

LECTORIUM ROSICRUCIANUM
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża



Biuletyn

wrzesień 2018



LECTORIUM ROSICRUCIANUM

Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża

© Copyright by Lectorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła
Złotego Różokrzyża

All rights reserved

Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej
Lectorium Rosicrucianum
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń.

www.rozokrzyz.pl

e-mail: info@rozokrzyz.pl

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża. Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.

Facebook:

www.facebook.com/rozokrzyz

Twitter:

www.twitter.com/rozokrzyz

Literatura Szkoły Duchowej

www.rozekruispers.pl

Czasopismo Pentagram

www.czasopismopentagram.pl

Gdzie jesteśmy?

Ośrodek Konferencyjny Wieluniu
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń

Centrum Katowicach
3 Maja 24/7, 40-952 Katowice

Centrum Koszalinie
ul. Andersa 26, 75-626 Koszalin

Centrum Krakowie
ul. Augustańska 18/22, 31-064 Kraków

Centrum Warszawie
ul. Inżynierska 3/5, 00-950 Warszawa

Centrum we Wrocławiu
ul. Wandy 7/11, 53-320 Wrocław

Bydgoszcz
Izba Rzemieśnicza
ul. Piotrowskiego 11, 85-098 Bydgoszcz

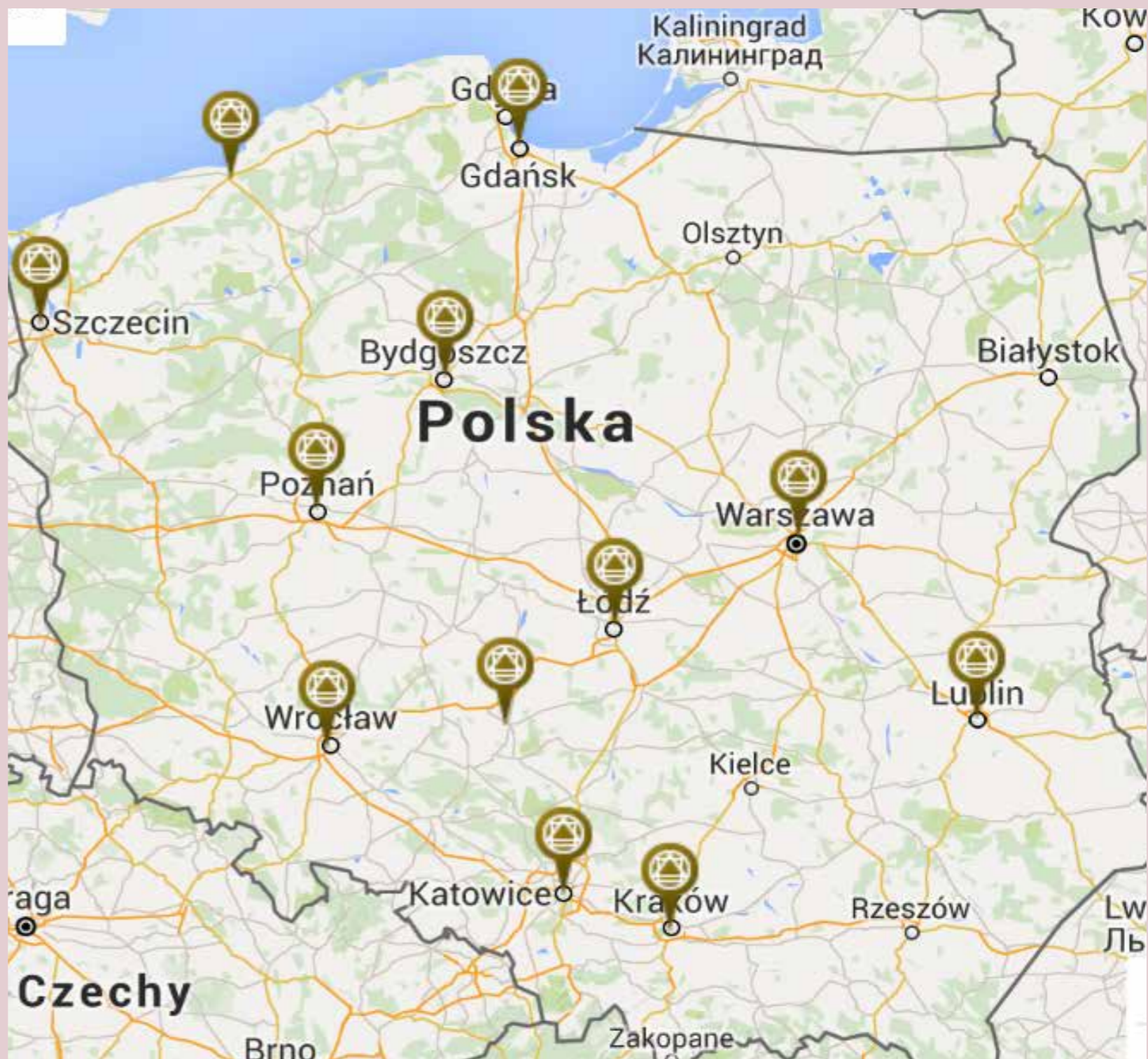
Gdańsk
Siedziba NOT
ul. Rajska 6, 80-850 Gdańsk

Lublin
Starostwo Powiatowe Lublinie,
ul. Spokojna 9 (mała sala konferencyjna)
20-074 Lublin

Łódź
ul. Piramowicza 11/13 (parter)
90-254 Łódź

Poznań
Wielkopolska Izba Rzemieśnicza Poznaniu
al. Niepodległości 2 sala 22 (piętro)
61-874 Poznań

Szczecin
Centrum Szkoleń Konferencji
ul. Celna 3
70-644 Szczecin



Myśli poruszają atomy

Myśli poruszają atomy. Im bardziej są one ukierunkowane na cel, tym większa jest energia, która porusza atomy w odpowiednim polu magnetycznym. To duchowe prawo, które wpływa na materię i nią kieruje, znane było wtajemniczonym we wszystkich czasach.

Stosując to prawo służyli oni boskiemu planowi stworzenia. Było ono jednak stale nadużywane przez tak zwanych magów, którzy wykorzystywali je dla swoich własnych celów, oderwanych od boskiego planu. Przez to nadużycie energii woli ludzkość uzależniła się od istot okultystycznych. Kiedy osiągnięte zostanie dno takiego uzależnienia, sprawcy wraz ze swymi ofiarami wejdą w kryzys, któremu towarzyszyć będą katastrofy i zjawiska dające wrażenie końca świata.

Przeprowadzona zostanie kosmiczna korekta. Energie, które są w harmonii z Bogiem zostaną oddzielone od tych, które Mu się przeciwstawiają. Wszystkie energie stworzone przez źle ukierunkowane i egoistyczne myślenie będą coraz bardziej występować przeciwko sobie, będą sobie przeszkadzać, eliminować się wzajemnie, czy to przez wysokie napięcia, które w sposób nieunikniony doprowadzą do eksplozji, czy też przez niskie napięcia wywołujące także dezintegrację. Takie korekty kosmiczne pojawiają się w pewnych cyklach. Ich częstotliwość oraz czas trwania zależą od wydarzeń, które muszą zostać skorygowane. Można powiedzieć, że w obecnej chwili ludzkość znajduje się na progu szczególnie dramatycznej korekty. Objawia się to całkowitą zmianą stosunku do życia, rozpuszczeniu się skryzalizowanych wzorców oraz w utwardzeniu struktur, których nie da się ani zmienić ani rozpuścić. Niezwykle osłabienie, niezwykle stwardnienie i rosnąca tęsknota za nowymi perspektywami są cechami charakterystycznymi końca okresu, w którym nadir jest jednocześnie punktem zwrotnym.

Myśli poruszają atomy

W celu rozdzielenia obydwóch strumieni energii, w celu uwolnienia „światła” od „ciemności”, wyzwolenia boskiego człowieka z jego nieboskiego uwięzienia, boski strumień energii w ziemskim polu zostanie w szczególności wzmacniony. W polu sił gnostycznej szkoły duchowej impuls ten odczuwany jest przez jego uczestników jako zwiększona chęć wydostania się z ciemności oraz niesienia pomocy innym uwięzionym duszom. W takim gnostycznym polu

sił strumień boskiej energii przyjmowany jest i uwalniany przez żywe słowo, które zapala boską iskrę w sercu człowieka. Jest to „iskra”, „róża” czy „klejnot”, który połączony jest z Wszech-Sercem, z LOGOSEM, choćby tylko w sposób latentny i potencjalny.

Poprzez ten dotyk, u poszczególnych osób i u całej ludzkości rozpoczyna się cudowny proces. Boska prawda, boski plan, który poprzez Żywe Słowo wpromieniowywany jest do serca człowieka, sprawia, że człowiek zostaje wstrząśnięty w swoim starym myśleniu, chceniu i pragnieniu i rozpoznaje, że musi swoje życie dostroić do Powszechnego Ducha. W tym nowym myśleniu leży już ogromna możliwość absolutnego wyzwolenia. Jak tylko proces ten rozpoczyna się w sercu i dusza dostraja się inteligentnie do swego zadania, atomy w eterycznym, astralnym i mentalnym polu zostają uaktywnione w nowy sposób. To znaczy, komórki organizmu będą kierowane przez boskie myśli i zostaną naładowane boską energią.

Dynamika tego procesu zależy od tego, czy kandydat bardzo świadomie i konsekwentnie rozpocznie inteligentne działanie i wytrwa w nim.

Tak to nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną?

Słowa te wypowiedział Jezus wieczorem przed jego pojmaniem. Stawia on to pytanie, gdyż to wewnętrzny stan poszukującego ostatecznie określa, do jakiego stopnia kieruje on swe poszukiwania na Boga, przez co wywołuje rozszerzenie pierwotnego jądra w sercu. Często człowiek nie jest jeszcze świadomy czego tak naprawdę poszukuje. Przypomina wówczas śpiącego ucznia, który nie jest w stanie czuwać z Jezusem. To znaczy, być świadomym przepływu boskiej siły, która jest na niego wylewana. Wielu z tych, którzy otrzymali zaproszenie na alchemiczne gody, to „młodzi bogaci młodzieńcy”, których uwagę nadal przyciąga tysiąc innych rzeczy, wszelkiego rodzaju fałszywe myśli i działania, które ostatecznie nie pozwalają im uczestniczyć w prawdziwym zmartwychwstaniu. Do sali zaślubin mogą wejść tylko ci, którzy są ubodzy duchem i prawdziwie pragną Ducha Boskiego i których umysł stale ukierunkowany jest na Moc Gnozy. Czuwają oni z Jezusem, w sile Chrystusa.

Stale ukierunkowni na jeden cel

Co to znaczy być stale ukierunkowanym na moc Gnozy? Czyż nie musimy wypełniać swych codziennych normalnych obowiązków? Czy nie dałoby się iść ścieżką uwolnienia czytając i rozmawiając na ten temat? Ten, kto tak myśli,

obniża wibracje swojej istoty, przez co wibracje Ducha Świętego nie mogą do niego dotrzeć. Żyje on w zgodzie ze światem. Duch Boga wymaga od człowieka całej jego istoty, aby móc wznieść jego system mikrokosmiczny do Swego Światła. Tak długo jak człowiek pozostaje zakorzeniony w upadłym świecie, opóźnia swoje uwolnienie i gnostyczne dzieło zbawienia.

Gdyby człowiek mógł nauczyć się Nauki Powszechnej na pamięć i tylko zewnętrznie interpretować ją i udoskonalać nie powodując przy tym krążenia w systemie mikrokosmicznym siły powstałej z iskry ducha, byłby on jedynie pustą skorupą, która stoi jako przeszkoda na drodze uwolnienia jego samego i innych ludzi. Świadome związanie z Gnozą, zarówno mentalne jak i emocjonalne, jest możliwe. I jest ono absolutnie konieczne, aby stymulować proces regeneracji dla ludzkości i dla samego siebie.

Chrystian Różokrzyż symbolizuje siłę, która mówi: „Tak to nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną?” Jest to siła, która wzywa do alchemicznych godów i - ponieważ bogaci i wybitni zajmują się jeszcze tysiącem innych rzeczy - zaprasza do górnej sali wszystkich „biednych”, którzy naprawdę spragnieni są połączenia z Duchem i są gotowi bezustannie przyjmować chleb i wino boskiego myślenia i woli.

Każdy kto ze swego wnętrza pragnie iść ścieżką gnostyczną, kto pożąda tego swoim sercem, otrzyma chleb i wino Ducha, bez względu na swój stan zewnętrzny. Żywe Słowo Powszechnej Nauki wzmacnia połączenie z Duchem, tak że wszystkie łańcuchy dialektycznego więzienia muszą zostać stopniowo rozerwane, jeśli tylko człowiek przyjmie i uaktywni w sobie to żywe słowo.

Liczy się każda sekunda!

Każdy, kto ze swego wnętrza rozumie to boskie prawo i kto pragnie wolności nie tylko dla swojej własnej duszy, ale dla duszy całej ludzkości, uczyni wszystko, co możliwe, aby uaktywnić w sobie myśli Boga. W ognistej kuźni swego serca wykuje on miecz, którym pokona smoka nieświętości. I to nie wtedy, kiedy będzie mu to odpowiadało, ale będzie się tym zajmował w każdej sekundzie swego życia. Gdyż tego wymaga duchowe prawo od tych, którzy chcą do NIEGO powrócić. Siła Chrystusa będzie go sprawdzać, nauczać, poprawiać i błogosławić na jego ścieżce, jeśli będzie on wytrwale trzymał się świętego dzieła.

Prawo „myśli poruszają atomy” zdaje się uwalniać cudowną duchową zdolność u tych, którzy uświadamiają sobie w swoim ubóstwie duchowym, że muszą świadomie rozpoznać boski plan i inteligentnie go realizować.

Na tej podstawie, w celu uwolnienia ludzkości, można dokonywać gnostyczno-magicznych czynów w wolności i dynamicznie. Gnostyczna magia nie ma nic wspólnego z czarami. Jest ona raczej świadomym ukierunkowaniem się na boską wolę i działaniem według niej. Atomy indywidualnego pola życia osiągną wówczas wysoką wibrację Ducha, przez co cały system życiowy zostanie oczyszczony i poddany transfiguracji.

Nasze „czuwanie” oznacza stałe ukierunkowanie i połączenie z Powszechnym Duchem. Już przez samo to czuwanie odpadają łańcuchy, które trzymały ludzkość w niewoli. Kiedy myśli Boga zostają uwolnione, to rozbrzmiewają one w całym polu eterycznym, które otacza ludzkość. Budzą boskie jądro w człowieku, tak że linie sił Gnozy mogą się objawić w całym polu życiowym ludzkości. Wszystko, co jeszcze zwraca się ku wrogim energiom, zostanie przez żywe gnostyczno-magiczne słowo przeniknięte, ukrzyżowane i rozpoznane. W ten sposób, realizując plan ratunkowy zgodny z przekazem Chrystiana Różokrzyża, człowiek poszukujący uwolnienia jest w stanie pomóc swoim bliźnim.

Porzucenie siebie

Porzucenie siebie nie jest żadną fatalistyczną rezygnacją lecz świadomym doświadczeniem cierpienia jako środka do osiągnięcia najwyższego celu.

Mistrz Eckhart mówi:

„Musisz wiedzieć, że w tym życiu jeszcze żaden człowiek nie porzucił siebie tak dalece, by nie odczuwał, iż musi porzucić siebie jeszcze bardziej. Mało jest ludzi, którzy rzeczywiście biorą to pod uwagę - i są w tym stali. Jest to równowartościowa wymiana i sprawiedliwy handel: W jakiej mierze opuścisz wszystkie rzeczy, w takiej - i to ani mniej, ani więcej - Bóg wnuknie w ciebie, i to wraz ze wszystkim, co jego, jeżeli ty we wszystkich rzeczach całkowicie wyrzekłeś się tego, co twoje. Od tego więc zacznij i spróbuj tego wszystkiego, co potrafisz zyskać. W tym znajdziesz prawdziwy pokój, a nie gdzie indziej.

Ludzie nie powinni tak bardzo zastanawiać się nad tym, co mają robić; powinni raczej pomyśleć o tym, czym mogliby być. Otóż gdyby ludzie byli dobrzy i żyli, jak należy, to ich uczynki świeciłyby jasno. Jeśli ty sam jesteś sprawiedliwy, to sprawiedliwe są także twoje uczynki. Świętości nie należy opierać na czynach; raczej należy ją opierać na byciu, albowiem to nie uczynki nas uświęcają, lecz my powinniśmy je uświęcać. Czyny, choćby były najbardziej święte, jako same czyny żadną miarą nas nie uświęcają, lecz to my w takiej mierze, w jakiej jesteśmy świętymi i w jakiej posiadamy bycie, uświęcamy wszystkie nasze

działania, czy to jedzenie, spanie, czuwanie czy jakiegokolwiek inne. Dzieła tych, których miara bycia jest mała, nie przynoszą - niezależnie od tego, jakie ony by były - żadnego owocu. Poznaj stąd, że należy się przykładać tylko do tego, by być dobrym - nie tak bardzo do tego, co robimy, czy też jakiego rodzaju dzieł dokonujemy, lecz do podstawy naszych czynów."1 ✪

1. Mistrz Eckhart *Kazania i traktaty*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1988, str. 54-55, przełożył Jerzy Prokopiuk

Powyższy artykuł zaczerpnięty został z Pantagramu nr 25





Instytut Rozekruis Pers

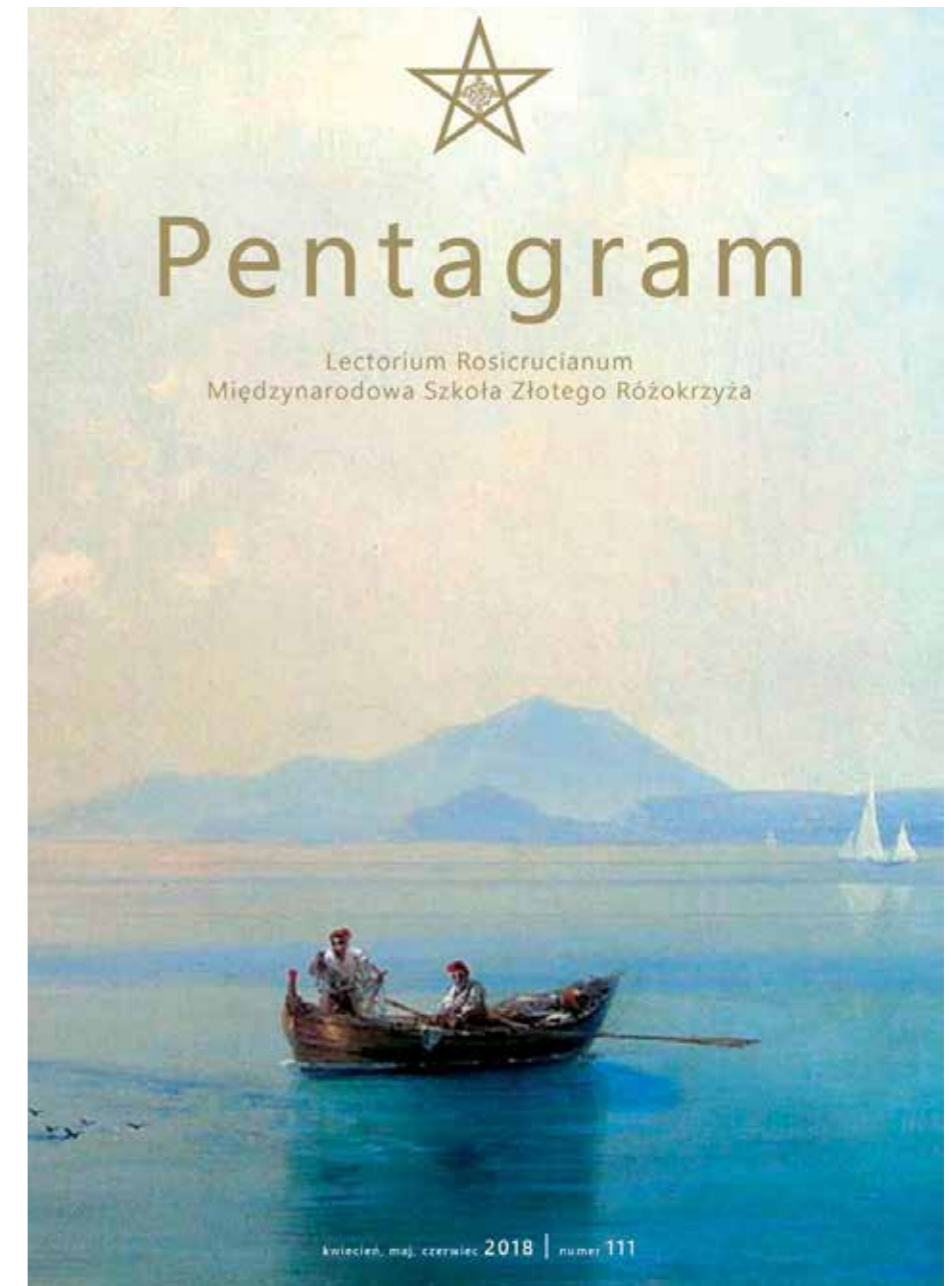
Nowości wydawnicze



Ewangelia Ery Wodnika Jezusa Chrystusa powstawała podczas wczesnych godzin porannych, pomiędzy drugą a szóstą, w absolutnie „cichych godzinach”. Levi przygotowywał się do tego wydarzenia przez czterdzieści lat, spędzając dany mu czas na studiach i cichej medytacji, by ostatecznie dotrzeć do duchowej świadomości, która pozwoliła mu na wchodzenie do sfery eterycznej, tyle razy, ile było to konieczne, dla dostarczenia nam doskonałej kopii *Ewangelii Ery Wodnika Jezusa Chrystusa*. Przez wiele miesięcy przepisywał on wydarzenia, których był świadkiem, zapisane w „Kronice Boga”. Zamieszczony na karcie tytułowej książki zwrot: „z Kroniki Akaśi spisał Levi”, jasno świadczy o tym, że nie chciał on uchodzić za jej autora, ale pragnął, aby każdy przyjął przesłanie tej Ewangelii, nie bacząc na osobę posłańca. Ewangelia zawiera opis nieznanych lat z życia Jezusa i jego podróży do Indii, Tybetu, Persji, Asyrii, Grecji, oraz pobytu w Egipcie.

www.rozekruispers.pl

ISBN 978-83-61205-06-7
Liczba stron: 808
Oprawa twarda



Pentagram numer 111
Temat numeru:
Człowiek i sztuka